

Studio Pok, Mam co

Nie rozumiem, wytłumacz czemu jesteś tak chłodna.
Jak mam z Tobą rozmawiać jak odbić się od dna
no powiedz coś, chwyć tą złość
zn&#oacute;w milczysz już przestań nie można tak codziennie
Podejdź, przytul się, jeszcze przyjdzie czas na rozpacz.!

To Twoje łzy zn&#oacute;w, popatrz drżą w moich oczach
zgubiłaś się wiem ale już dłużn
już dobrze, spokojnie, nie płacz, wolniej oddychaj.

Podaj mi dłoń, o tak ściśnij jeszcze mocniej
poczuj się pewnie skarbie a może coś dotrze
strzepnij te łzy, uśmiechnij się, proszę już przestań
przecież wiesz dobrze tutaj jesteś bezpieczna.

To smutne, że nie widzisz już w moich oczach siebie
to przykre, Ty wiesz swoje a ja dalej nic nie wiem.

Mam to, czego nie ma żaden inny człowiek, jestem pewien
mam coś czego nie mam i mieć nie mogę, mam Ciebie

[ang.]

Serce krzyczy, jak zwykle do tego bit dudni rytmem
powt&#oacute;rę się jak znowu, `Gdzie jesteś?` przez ł
odnajdę Cię wreszcie czy jeszcze muszę poczekać,
kt&#oacute;re mam wybrać przejdście by przestać tak zwlekań
Gdzie jest to miejsce, kt&#oacute;rego znaleźć nie mogę ?
czy na pewno wybrałem tą prawidłową drogą
powiedz mi to szczerze patrząc prosto w oczy

czy to Ciebie zn&#oacute;w widziałem wczoraj w barwach nocy.
Chciałem podejść, ale nie mogłem znaleź
dzieliła nas niekończąca się przezroczysta pleksa
nie mogłem dotknąć, mogłem tylko znowu patrzeń
nic więcej, tylko tych kilka spojrzeń to fakt, że..

Stałem w bezruchu wpatrzony w Ciebie jak w obrazek
trafiłem błędnie, źle, jak zwykle i tym razem
jakiś głos szeptł do ucha ostatnią częń
że ty i ja, że jak to tak, i że to nie ma sensu.!